Nro. 134.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Czerwca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Dalſzy ciąg Traktatu między Francyą i Sardynią.

8. Wſzyſtko to, co prywatnym oſobom zabrane zoſtało, będzie zwrócone. 9. Jeńcy będą wymienieni. 10. *Coni*, *Tortona*, *Chateau Dauphin* i *Valenza* oſadzone będą woyſkiem Francuſkiem aż do powſzechnego pokoiu, i traktatu han-

 dlo-

dłowego. 11. Zdobyte kraie prawem woyny przez Francuzów, maią zostawać pod rządem cywilnym Króla Sardyńskiego; z tym wszystkiem Republikanie wybierać będą ludzi do swey armi. 12. *Suza* i inne twierdze obronne, nakładem Króla Sardyńskiego, maią bydź z ziemią zrównane. 13. Królowi nie będzie wolno wyporządzać żadney fortecy pogranicznej. 14. Zapasy woienne, które znaleziono w kraiach zdobytych należą do Rzeczypospolitey. 15. Król pozwala woyskom Rzeczypospolitey przeyścia swemi kraiami do Włoch. 16. Rzeczpospolita ofiaruie Krolowi Sardyńskiemu pośrzedniςtwo między Jenuą. 17. Stósownie do traktatu Hagskiego, Rzeczpospolita Batawska należy także do tey zgody. 18. Król odpowie za poyimanie Ministra Rzeczypospolitey, *Semonvilla*, i nadgrodzi szkody poniesione w tym zdarzeniu.

Jakożkolwiek uciążliwym zdaie się bydź ten pokóy dla Króla Sardyńskiego, twierdzą iednak, iż zaręczone korzyści na *Medyolanie* słodzą mu los iego. *Sieyes* w swym raporcie wyraził, iż dwa tylko traktaty znayduie korzystne i zgo-

zgodne z powadą Narodu Francuſkiego: Jeden z Hollandyą, a drugi teraźnieyſzy; inne zaś, które Rzeczpoſpolita dotąd zawarła, podług iego zdania, nie były warte i wzmianki.

Głoſzą tu, że prócz Króla Neapolitańſkiego i Papież także wyſłał pełnomocników do Francyi z proźbą o pokóy. Aient Neapolitańſki ſtonął iuż w Paryżu.

Rapport Jenerała *Buonaparte* z *Piacenza* pod 9. Maia o zwycięſtwie przy *Foſimo* téy ieſt treści: Po coſnieniu ſię armii Auſtryackiey za *Po*, Jenerał *Buonaparte* czynił różne maiaki, by ſię niedomyślono w którym mieyſcu zamyślał przebrać ſię za te rzekę. Dnia 7. w 8000. grenadyerów i 1,500. kawaleryi poſunął ſię nagle ku *Caſtel St. Gioamei*, gdzie wieczorem patrole zachwyciły 5. ſtatków obciążonych ryżem, officyerami 500 choremi i całą apteką polową. Nazaiutz rano zwrócili ſię Francuzi pod *Piacenza* na brzegi *Po*, i wpadłſzy na baty, w momencie przeprawili ſię na ſtronę przeciwną, a kawalerya nieprzyiacielſka, widząc niebeſpieczeńſtwo, pierzchnęła z placu. W mgnieniu oka różne diwizye armii przeprawiły ſię za pierwſzą,

wſzą. Tu nieprzyiaciel doświadczył po czaſie, dodaie, iż miał do czynienia z wolnemi Francuzami, nie zaś z niezgrabnemi niewolnikami pod Franciſzkiem pierwſzem (Franciſzek I. Krol Francuſki w tém mieyſcu poyimany zoſtał od Auſtryakòw) bo wydawſzy nam bitwę, rozgromiony i do retyrady przymuſzony zoſtał, utraciwſzy część ſwoich bagażòw, 300. koni i 500. ludzi. Gdy zaś nocą nadśpieſzył nieprzyiaciołóm poſiłek od 5000. ludzi, i zaczął ſię zbliżać do *Godogno*, Jenerał *Labarpe* tam ſtoiący wyſłał o 2. godzinie z północy ſtrzelców na przednie ſtraży, ſam zaś wſiadł na konia, końcem przeyrzenia linii, które mocno harcowane były. Za nadciągnieniem iedney półbrygady na mieyſce utarczek, nieprzyiaciel zniknął, ale nieſzczęśliwem zdarzeniem Jenerał *Labarpe* ugodzony kulą, ſpadł nieżywy z konia. Rzeczpoſpolita traci w nim wielce przywiązanego męża; a armia iednego z naylepſzych Jenerałòw, który równie był mężny i kochaiący karność woyſkową. Jenerał *Berthier* pobiegł natychmiaſt do *Gogodno*, i rzuciwſzy ſię w pogoń za nieprzyiacielem, opanował *Caſal* i znaczną część bagażów.

Zwy-

Zwycięstwo te armia wiele winna iest Półkownikowi *Laske*. Syn Jenerała *Laharpe* mianowany został w téy bitwie Porucznikiem. Francuzi niespodziewali się nigdy przeyść tak łatwo za *Po*, i zakładano się, iż za dwa miesiące ledwie tego dokażą.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 13. *Maia.*

Dnia wczoraszego Bank tuteyszy oświadczył: iż Direkcya niemyśli iuż złożyć summ na nowe pożyczki. Okryty laury zwycięskiemi w Włoszech, Jenerał *Buonaparte*, iak wiadomo, rodem iest z *Korsyki*, i przed kilku lat rekommendowano go do służby woyskowey Panu *Elliot*, teraźnieyszemu Wice-Królowi tey wyspy, ale przyięty nie był, czego teraz mocno żałuią. Nieszczęściem, potwierdza się smutna wiadomość, że cała *Korsyka* w gwałtownem iest zaburzeniu; twierdzą nawet, że Wice-Króla wzięto do aresztu.

Poniedziałku zeszłego Pan *Guildford* w wyższey izbie wniósł wśrzód żywych spo-

ſporów, aby Parlament zaſtanowił ſię nad ſtanem ninieyſzym Narodu. Żądał on zupełnego zwalenia ſyſtematu dziſieyſzych miniſtrów, i dodał, iż wyrzeczenie ſię głupſtwa naypierwſzym było ſtopniem do mądrości. Gdyby miniſtrowie byli natychmiaſt, uſłuchawſzy Pana *Foxa*, wyſłali pełnomocnika do Paryża, Naród Angielſki byłby oſzczędził naymniey 50,000. ludzi i 50. milionów funt: ſzter. Oni wypowiedzieli woynę końcem zabeſpieczenia Konſtytucyi Bretonów; a ta tym więcey ucierpiała, i w iſtocie ſamey ieſt dziś zniweczoną. Chcieli uratować Hollandyą; a ta iednak, mimo potężney ich ręki, zginęła. Twierdzili, że Rzeczpoſpolita w Francyi niebeſpieczną była dla monarchii Angielſkiey; ale ta Rzeczpoſpolita iuż ieſt zagruntowaną. Z tego więc wyniknęło: pomnożenie ſił woiennych w Anglii. — władza wyſtępuiąca z klubów prawa — pomnożenie kilkuſet milionami długów Narodowych — i upadek handlu. Miniſtrowie roſpoczeli negocyacye przez Pana *Wickham* w Bazylei, ale mu zakazali traktować z Panem *Bartelemy*. Ubiegaią ſię oni zaigraſzką dziecinną, za koro-

roną *Korſyki*; ale trudne to bardzo ſą rzeczy, aby głowa murzyna mogła kiedy bydź wybita na monecie Angielſkiey, i rozruchy dziſieyſze uſprawiedliwią pewnie moie zdanie. Nareſzcie zaklinał Parlament, aby ratował lud gnębiony, i proſił Króla o zrzucenie dziſieyſzych miniſtrów, lub zaniechanie ich ſyſtematu. Przy kréſkach 100. głoſów przeważyło niewczeſny wnioſek Pana *Guildford*.

W niżſzey Izbie Pan *Fox* żądał podobnie, aby weyzrzano w ſtan narodu. Widząc, rzekł, iż wſzyſtkie moie wnioſki dotąd były daremne, byłbym na zawſze zamilczał w Parlamencie; ale ważne zdarzenia tegoroczne, i zerwanie negocyacyi w Bazylei, zniewala każdego do zaſtanowienia ſię nad położeniem Narodu Angielſkiego. Jakieżkolwiek mogą bydź pozory do zwłoki pokoiu, każdy iednak wyznać muſi, że Anglia coraz w ſmutnieyſzym znayduie ſię ſtanie, i iuż nie ieſt tym czym była przed 4 laty. Trzeba rozpoznać przyczyny dziſieyſzey woyny, dla okazania błędów popełnionych przez Rząd naſz Tu Pan *Fox* przebiegł wſzyſtkie przyczyny, dla któ-

których Anglia w plątała się w woynę z Fracyą, i zastanowił się nareszcie nad świeżemi zdarzeniami w Włoszech. Francuzi, rzekł, z odrodzoném męstwem otwiéraią kampanią w Włoszech, przez co okazuią, że choćby sami w bankructwo w padli, maią iednak tyle sił, iż i drugich do bankructwa przyprowadzić zdołaią. Nasi ministrowie widzą teraz sami potrzebę weyścia w negocyacye z temi osobami, które przedtym mieli za brak, i pianę rodzaiu ludzkiego, a z nawiasu uznali Francyą za Rzeczpospolitą. Pan *Pitt* oczyszczał się z tych zarzutów, ale iego dowody, że zawsze są iedne, bez wyszczegulnienia każdy wie o nich. Na koniec, gdy przyszło do kréśek, minister liczył na swą stronę 216. a P. *Fox* 42.

UWIADOMIENIE.

Pewney osobie na Halickiem przedmieściu zginęło w Sobotę wieczorem pudło z sukniami przez zapomnienie, na wstępie do kamienicy zostawione, w tym pudle znaydowała się spodnica linowa szyta, chustka podobnież linowa i szyta, Karoko gładkie i t. d. Ktoby wiedział o tey zgubie ma donieść do Kantoru Dzien: a odbierze nadgrodę.